

## Prolegomena do badań nad *Katechizmem brzeskim* w świetle początków brzeskiej drukarni

Aleksandra Kucharska, Sylwia Sarzyńska, Szymon Zuziak  
Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

### Prolegomena to Research on the *Brest Catechism* in the Light of the Origins of the Brest Printing Press

**Abstract:** The authors of the article attempt to present current research into the *Brest Catechism*, the sixteenth-century text reprinted in 1908 and edited by Franciszek Pułaski as part of the Collectanea Series by the Krasieński Estate Library. It was prefaced by Pułaski, and reviewed by Aleksander Woyde and Aleksander Brückner. The article presents background to the publication of the Catechism, i.e. the activity of Mikołaj “the Black” Radziwiłł, specifically setting up the printing house in Brest in 1553 and engaging Bernard Wojewódka in it. The authors also attempt to establish the reasons for the Catechism’s dual composition.

**Key words:** *Brest Catechism*, Franciszek Pułaski, the Krasieński Estate Library, Mikołaj “the Black” Radziwiłł, Bernard Wojewódka

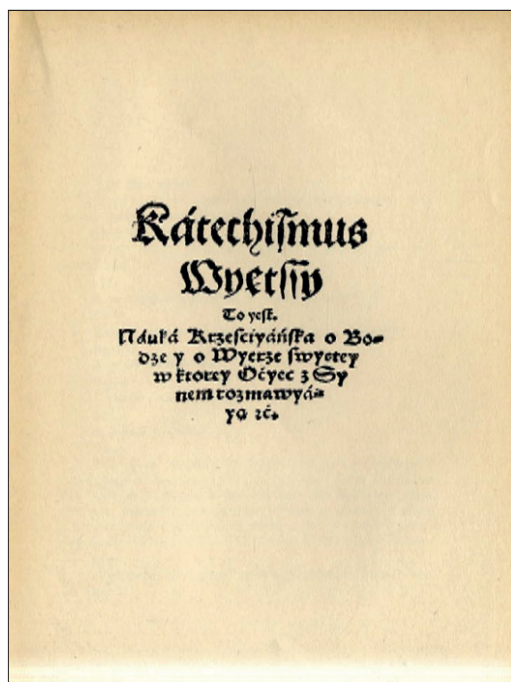
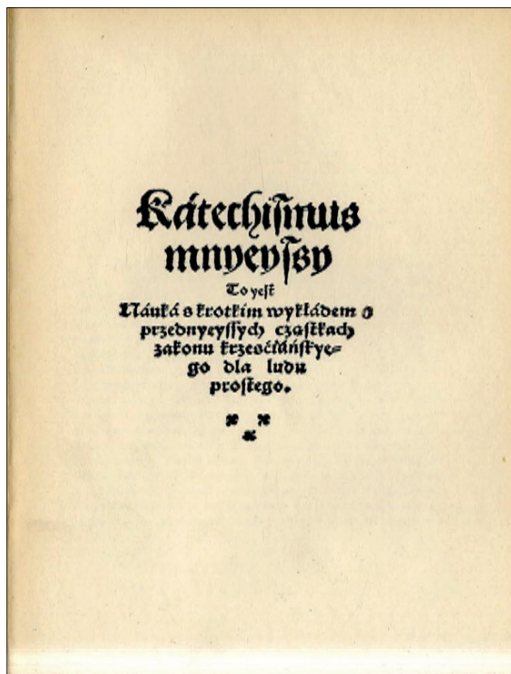
**Słowa kluczowe:** *Katechizm brzeski*, Franciszek Pułaski, Biblioteka Ordynacji hr. Krasieńskich, Mikołaj „Czarny” Radziwiłł, Bernard Wojewódka

### Stan badań

Przez ponad 350 lat nie wiedzieliśmy niczego o *Katechizmie brzeskim*, aż do chwili jego nowego wydania, które przygotował Franciszek Jan Pułaski w roku 1908<sup>1</sup>. Niestety, minęło od tego czasu już ponad sto lat, a *Katechizm* wciąż pozostaje tajemnicą.

Poza tym, co udało się ustalić Pułaskiemu i co napisał on w przedmowie do wydania *Katechizmu*, nie da się dziś wiele więcej powiedzieć o tym dziele, mimo że dwa lata później na łamach „Pamiętnika Literackiego” głos w sprawie brzeskiego odkrycia zabrali Aleksander Woyde i Aleksander Brückner, odnosząc się do ustaleń Pułaskiego. Później o *Katechizmie* i kwestii jego

<sup>1</sup> *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, „Collectanea Biblioteki Ordynacji Hr. Krasieńskich”, nr 1, wyd. i przedmową poprzedził F. Pułaski, Warszawa 1908.



autorstwa wypowiedzieli się jeszcze tacy badacze, jak Alodia Kawecka-Gryczowa i Tadeusz Grabowski<sup>2</sup>. O dziele tym pisał również Karol Estreicher w 1910 r. w dodatku do tomu XXIII *Bibliografii polskiej* i w 1915 r. w tomie XXXIII. Na temat tego zabytku można też znaleźć informacje w *Nowym Korbutu*<sup>3</sup>, ale są to w zasadzie powtórzenia faktów i też zgromadzonych do 1910 r., zatem właściwie jeszcze przed I wojną światową kończy się (nim na dobre zdążyła się zacząć) dyskusja naukowa wokół *Katechizmu*.

Zaledwie więc kilka artykułów i parę polemik stanowi jedyną formę historycznoliterackiego spojrzenia na ów tekst. Brakuje szerszych badań i krytycznych opinii (dotychczasowe często opierają się tylko na przypuszczeniach), które pozwoliłyby na pogłębioną lekturę oraz na próbę oceny wartości druku Bernarda Wojewódki.

Prezentowany tekst również nie jest przełomowy w tych dociekaniach, nie rozwikła on wielu tajemnic i niejasności związanych z brzeskim odkryciem Pułaskiego. Jest jedynie pewną próbą usystematyzowania dotychczasowych poczynań i zwrócenia uwagi na *Katechizm brzeski* po to, aby znów stał się on przedmiotem naukowych poszukiwań i dyskusji.

Pytania dotyczące *Katechizmu* można by mnożyć, niczym pytania syna skierowane do ojca w *Katechizmie większym*. Zacznijmy zatem od kwestii dotyczących edycji z 1908 r. i odpowiedzi na pytania: jak egzemplarz brzeskiego katechizmu znalazł się w Warszawie i co doprowadziło do jego wydania?

## **Kwestia przedruku z 1908 roku**

Starodruk został zakupiony przez warszawską Bibliotekę Ordynacji Krasińskich w 1907 r. od białoruskiego działacza narodowego i kolekcjonera Iwana Łuckiewicza; według Pułaskiego (bazującego zapewne na informacjach uzyskanych od Łuckiewicza) przechowywany był wcześniej w Szczorsach i w Mińsku, jednakże nie ma żadnych zapisków proveniencyjnych, oznaczeń bibliotecznych itp., trudno zatem określić, gdzie i przez jaki okres się znajdował. Istotne jest to, że Pułaski (ówczesny bibliotekarz i kustosz zbiorów Krasińskich) uznał druk za cenny oraz postanowił wydać go w jednej z serii wydawniczych Biblioteki Ordynacji Krasińskich (wydano trzy takie serie od 1868 do 1913 r.). Trafność tego pomysłu pokazała historia – do dziś zachował się jedynie przedruk Pułaskiego, gdyż oryginał *Katechizmu* zaginął lub został spalony przez hitlerowców po powstaniu warszawskim (taki los spotkał zresztą lwią część bezcennych zbiorów Biblioteki).

W 1908 r. zainicjowano trzecią i ostatnią serię wydawniczą o nazwie: „*Collectanea Biblioteki Ordynacji hr. Krasińskich*”. Jej pomysłodawcą był

---

<sup>2</sup> Wojewódka, w: *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”*. Piśmiennictwo staropolskie, red. R. Pollak, t. 3, Warszawa 1965, s. 412.

<sup>3</sup> Tamże.

ówczesny ordynat – Adam Krasiński i była to seria inna niż dwie poprzednie. Po pierwsze, liczyła tylko cztery tytuły (dwa unikatowe szesnastowieczne druki i dwa rękopisy z XV i XVII w., wszystkie niewielkich rozmiarów); po drugie, położono duży nacisk na historyczną wartość materiałów i ich merytoryczne opracowanie. Samo zamieszczenie *Katechizmu* w tej serii świadczy o jego wysokiej randze w ocenie odkrywcy. Przygotowaniem materiałów do publikacji zajęli się Franciszek Jan Pułaski i Ignacy Tadeusz Baranowski, a pierwszym wydanym tomem został właśnie omawiany tekst.

### Ustalenia Pułaskiego

Przed wydawcą stanął szereg pytań dotyczących pochodzenia druku, który nie zawierał ani podpisu autora czy drukarza, ani daty i miejsca wydania. Skąd zatem drugi człon tytułu – „brzeski”, skąd Brześć i tak dokładne datowanie na lata 1553/1554?

Identyfikację druku umożliwiło Pułaskiemu powiązanie *Katechizmu* z dwoma innymi drukami: z *Summariuszem* Imlera z Hadamaru oraz z tłumaczeniem *Sposobów mówienia... dla kaznodziei* Urbana Rhegiusa.

Wszystkie trzy zostały zakupione do Biblioteki w tym samym roku, przy czym związek z *Summariuszem* był dość oczywisty (i okazał się trafny) – łączyła go z *Katechizmem* wspólna oprawa pochodząca z końca XVIII bądź z początku XIX w. Podobną zresztą oprawę miało tłumaczenie *Sposobów mówienia* Rhegiusa, a był to dopiero początek podobieństw. W końcu, co najistotniejsze, połączenie naszego druku ze *Sposobami mówienia* dostarczyło najwięcej informacji o pochodzeniu *Katechizmu*.

Bibliotekarz ustalił podobieństwo ozdób drukarskich – te same czcionki, podobny układ typograficzny oraz ten sam format. To wystarczyło, aby uznać, że te trzy dzieła pochodzą z jednej drukarni. Jakiej? Tej informacji dostarczyły *Sposoby mówienia*, które drukarz zaopatrzył w zasadzie we wszystkie niezbędne dla późniejszego badacza informacje. Zatem tłumaczenie z Rhegiusa zawiera: po pierwsze – herb Mikołaja Radziwiłła „Czarnego”, co wskazuje na jego mecenat, oraz po drugie – dedykację, która razem z napisem (czy raczej należałoby powiedzieć: podpisem) na ostatniej, nieliczbowanej stronie podaje resztę niezbędnych informacji. Dedykacja skierowana jest do Elżbiety z Szydłowca, żony Radziwiłła, i pochodzi od drukarza – Bernarda Wojewódki, który podpisał się również na ostatniej stronie jako drukarz w należącej do Mikołaja Radziwiłła oficynie, znajdującej się w Brześciu Litewskim. Oba „podpisy” oznaczone są datą 22 stycznia 1554 r. O nic więcej badacz nie mógłby prosić. Dzięki podobieństwom łączącym wszystkie trzy dzieła informacje podane w tłumaczeniu z Rhegiusa można odnieść do *Katechizmu* i do *Summariusza*.

## **Brześć – miejsce druku**

Data, zamieszczona w *Sposobach mówienia*, przesunęła początki druku brzeskiego o pięć lat – dotąd najwcześniejsze znane nam teksty pochodziły z roku 1559<sup>4</sup> i na ten czas ustalano uruchomienie drukarni radziwiłłowskiej w Brześciu. Wcześniejsze założenie drukarni potwierdziły listy, w których pewien kanonik krakowski oraz Szymon Marcius „donoszą” Hozjuszowi o postępach czynionych przez sprzyjającego reformacji Radziwiłła, o założeniu przez niego drukarni i sprowadzeniu do niej Bernarda Wojewódki oraz o przygotowywanych przez niego innowierczych dziełach<sup>5</sup>.

Tak wczesne założenie drukarni (przecież reformacja w Rzeczypospolitej dopiero zaczynała się krzewić), ściągnięcie do niej Andrzeja Trzecieckiego (syna) i Bernarda Wojewódki (którego Radziwiłł musiał już znać jako drukarza), a więc ludzi związanych już wcześniej z reformacją, oraz szybka reakcja oddanych przeciwników nowych prądów religijnych, świadczą o znaczeniu, jakie (już wówczas) miała działalność drukarska dla reformacji i o jej dynamicznym rozwoju na ziemiach litewskich.

Co dokładnie możemy powiedzieć o ówczesnej brzeskiej drukarni? Wiemy, że została założona w 1553 r. (świadczą o tym wspomniane listy – w tym jeden z grudnia 1553 r.), dalej, że Mikołaj Radziwiłł „Czarny” chciał stworzyć: „ognisko propagandy różnowierczej, promieniujące zwłaszcza na ziemie Litwy i Rusi”<sup>6</sup>. W tym celu sprowadził Wojewódkę i Trzecieckiego, którzy mieli tłumaczyć i wydawać różnowiercze pisma w języku polskim. Jest to niezwykle znaczące, że popularne i przystępne dzieła innowiercze były w Brześciu wydawane wyłącznie w języku polskim. Zaświadcza to dobitnie o propagandowym zamiarze Radziwiłła; chodziło bowiem o to, aby przybliżyć jak najszerszym kręgom odbiorców nie tylko na miejscu, ale w całej Rzeczypospolitej, religijne nowości i podstawowe zasady wiary<sup>7</sup>. Drukarnia brzeska była przecież pierwszym różnowierczym ośrodkiem typograficznym w Wielkim Księstwie Litewskim i trzy znane nam druki z lat 1553–1554 miały służyć rozpowszechnianiu nowych kierunków reformacyjnych – jak się zdaje – z wyraźnym ukierunkowaniem na kalwinizm<sup>8</sup>.

Pierwszy etap działalności drukarni trwał krótko – zakończyła go nagle i niespodziewana śmierć Wojewódki, który utonął w Bugu w lipcu 1554 r.<sup>9</sup>. Działalność drukarni wznowiono po czterech latach, w 1558 r., i wówczas

<sup>4</sup> *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, s. XI.

<sup>5</sup> Tamże.

<sup>6</sup> *Drukarze dawnej Polski: od XV do XVIII wieku*, zeszyt 5: *Wielkie Księstwo Litewskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa i W. Krajewski, Wrocław 1951, s. 251.

<sup>7</sup> Tamże, s. 252.

<sup>8</sup> Tamże, s. 252–253.

<sup>9</sup> *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie...*, s. 412.

stanowisko drukarza objął Stanisław Murmelius<sup>10</sup>. Mimo iż wydano tylko trzy druki (choć skądinąd wiadomo, że Wojewódka pracował jeszcze nad innymi tekstami, na przykład nad tłumaczeniem *Biblii*, nigdy prawdopodobnie nieukończonym i z pewnością niewydanym<sup>11</sup>) potwierdzenie tak wczesnego istnienia innowierczej drukarni w Brześciu jest niezwykle istotne dla historii tamtejszej typografii. Potwierdza to, że tak wielkie przedsięwzięcie, jakim było wydanie *Biblii brzeskiej*, nie wzięło się znikąd. Być może działalność Wojewódki poprzedzająca druk *Biblii* o dziesięć lat była swego rodzaju „przygotowaniem gruntu” i załączkiem wielkiego pomysłu zrealizowanego później w postaci tłumaczenia *Biblii* zwanej *Radziwiłłowską*<sup>12</sup>. Notabene także dzieje brzeskiej drukarni po opublikowaniu *Biblii* to pasjonujący temat i postulat dalszych badań.

### Spory wokół autorstwa

Kolejne pytania mnoży nierozwikłana do dzisiaj kwestia autorstwa. Gdy w roku 1908 Franciszek Pułaski opatrzył wydanie *Katechizmu* krótką przedmową, zwrócił uwagę na trudność jednoznacznego rozstrzygnięcia tej kwestii, pisząc wprost: „Ale kim był ten autor. To pytanie najtrudniejsze do rozwiązania”<sup>13</sup>. Wymienił jednak kilka możliwych nazwisk: Bernarda Wojewódkę, Eustachego Trepkę, Szymona Zaciusa, Andrzeja Trzecieckiego (syna) i Mikołaja Reja, weryfikując listę w kolejnych akapitach swojej przedmowy. Przypomnijmy pokrótce jego ustalenia: autorstwo Reja, mimo iż wiadomo, że utrzymywał on kontakty i z Mikołajem Radziwiłłem „Czarnym”, i z Wojewódką, musi być zakwestionowane z uwagi na znaczne różnice językowe i stylistyczne. Autorem, według Pułaskiego, nie mógł być również Trzeciecki. Faktem jest, że miał on napisać katechizm, ale zapowiedział go dopiero w 1556 r., czyli dwa lata po wydaniu *Katechizmu brzeskiego*. Z hipotezą Pułaskiego zgodzili się tacy badacze, jak Aleksander Brückner i Aleksander Woyde. W odniesieniu do kolejnych trzech nazwisk (Wojewódka, Trepka i Zacius) autor wstępu miał wątpliwości: „co do nich jednak ani potwierdzających, ani przeczących danych nie mamy”<sup>14</sup>. Uważał jednak, że najbardziej prawdopodobnym autorem może być Zacius. Nie podał przy tym konkretnych argumentów, uznając po prostu, że najmniej faktów temu przeczy (Wojewódkę również odrzucał ze względu na różnice stylistyczno-językowe).

---

<sup>10</sup> *Drukarze dawnej Polski...*, s. 211.

<sup>11</sup> Tamże, s. 254.

<sup>12</sup> Tak suponuje Stanisław Kot w artykule w czasopiśmie „Reformacja w Polsce” IX/X, za: *Drukarze dawnej Polski...*, s. 254.

<sup>13</sup> *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, s. XVII.

<sup>14</sup> Tamże, s. XX.

Już dwa lata później Aleksander Brückner przedstawił nowe informacje na temat pozostałej trójki. Według badacza, Trepka nie jest autorem, gdyż o jego tłumaczeniach można mówić jedynie do roku 1553<sup>15</sup>. Jeżeli zaś chodzi o Zaciusa, choć o wydaniu przez niego „książki dla prostego ludu” wspominają *Akta Zboru Wileńskiego* z roku 1559, to Brückner wyklucza także jego, gdyż dopiero w roku 1558 Radziwiłł na nowo otwiera drukarnię w Brześciu, która wydaje druki ponownie od 1559 r. i wtedy dopiero wychodzi Zaciusowe *Wyznanie Wiary*. Zatem, gdyby to on był autorem *Katechizmu brzeskiego*, to i o tym Zbór byłby powiadomiony, i pozostawiłoby to ślad w aktach. Stąd, według Brücknera, najbardziej prawdopodobnym kandydatem jest Bernard Wojewódka i dlatego *Katechizm* z 1554 r. uważa za jego przerobione tłumaczenie. Argumentuje to między innymi podobieństwem języka do innych utworów pisanych przez tego autora i drukarza zarazem. Co ciekawe, dwa lata wcześniej (jak wspominaliśmy) Pułaski pisał: „a Wojewódki *Algorytm* mało pod względem językowym jest podobny do katechizmu”<sup>16</sup>. Woyde, podobnie jak Brückner, uważa, że autorem jest Wojewódka, ale dowodzi tego w nieco inny sposób. Twierdzi bowiem, że autor druku był kimś wykształconym i odczytanym. Nie był fachowym teologiem, co sugeruje między innymi skopiowanie przedmowy z Rhegiusa i kompilatorstwo *Katechizmu*. Autor był „dyletantem” teologii, a więc osobą świecką, którą można utożsamić z Bernardem Wojewódką<sup>17</sup>. Czy z całą pewnością można jednak stwierdzić, że brzeski drukarz jest faktycznym autorem tekstu? Mimo zgodnych hipotez (ale jednak tylko hipotez) Woydy i Brücknera pojawiają się jeszcze w literaturze naukowej przypuszczenia, że autorem mógł być również Jan Brencjusz, a jedynie tłumaczem Szymon Zaciusz Proszowita. Po raz kolejny przewijają się też nazwiska Reja, Trzecieckiego i Treпки<sup>18</sup>.

Wszystkie te domniemania i teorie prowadzą do wniosku, że *Katechizm brzeski* nie został gruntownie przebadany i skrywa wiele tajemnic, których rozwikłanie poszerzy wiedzę nie tylko z dziedziny literaturoznawstwa, ale również historii, dziejów religii i w ogóle religioznawstwa oraz przyczyni się do lepszego poznania dziejów brzeskiej drukarni, będącej prężnym ośrodkiem kulturalnym, i to na wiele lat przed edycją sztandarowej dla niego *Biblii brzeskiej*. Bez tej wiedzy nie sposób odpowiedzieć na najtrudniejsze z pytań: kto jest autorem *Katechizmu*. Można jedynie powielić „profil” domniemanego autora, który stworzył już Pułaski, a z którym Woyde i Brückner zgodzili się i który uzupełnili. Warto dodać tu, że twórcę cechuje pewna ostrożność i kompromisowość przy wyjątkowo

<sup>15</sup> A. Brückner, *Collectanea Biblioteki ordynacji hr. Krasińskich. Nr 1. Katechizm brzeski 1553/4 r.* [...], „Pamiętnik Literacki” 1910, R. IX, s. 355.

<sup>16</sup> *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, s. XX.

<sup>17</sup> A. Woyde, *Katechizm Brzeski 1553/1554 r.* [...], „Pamiętnik Literacki” 1910, R. IX, s. 588–590.

<sup>18</sup> *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut”. Piśmiennictwo staropolskie...*, s. 412.

spornych i delikatnych kwestiach. Daleki jest od głoszenia radykalnych haseł reformacyjnych. To skądinąd czyni *Katechizm* doskonałym przykładem konfesyjnej propagandy Radziwiłłowskiej<sup>19</sup>.

## Kompozycja dzieła

Z obecnego stanu badań nad *Katechizmem brzeskim* wynika, że jest to w znacznej mierze dzieło oryginalne, niebędące dosłownym tłumaczeniem żadnego ze znanych katechizmów. Zawiera wprawdzie ślady pewnych przeróbek i kompilacji, lecz są one bardzo umiarkowane – świadczą jedynie o odczytaniu autora w literaturze innowierczej i obcej. Nie oznacza to jednak, iż, analizując ów tekst, można pominąć wpływy nowowiercze, ze szczególnym uwzględnieniem literatury kalwińskiej oraz luterańskiej.

Najważniejszym postulatem w tej kwestii jest podjęcie różnorodnych prób porównawczych, i to na wielu płaszczyznach – począwszy od analizy samej treści pod kątem przynależności doktrynalnej, poprzez jej układ i rozmieszczenie, aż po analizę stylistyczno-językową.

*Katechizm brzeski* podzielony został na *Katechizm mniejszy* i *Katechizm większy*, co pozwala porównać go pod względem formy z dziełem Marcina Lutra. Badacze literatury są zgodni co do tego, że *Katechizm mniejszy* stanowi, także z punktu widzenia treści, mimo wszystko, przeróbkę pracy Lutra, zaś *Katechizm większy* wykazuje znaczące podobieństwa z dziełami Urbana Rhegiusa (szczególnie przedmowa, będąca niemal dosłownym tłumaczeniem<sup>20</sup>). Większe wątpliwości budzą natomiast próby powiązania *Katechizmu brzeskiego* z katechizmem Jana Seklucjana postulowane przez wydawcę – Franciszka Pułaskiego, gdyż o ile, co do formy, można się zgodzić z taką supozycją, o tyle powiązania treściowe nie są już tak oczywiste<sup>21</sup>. Gdy dodamy jeszcze interpretację brzeskiego tekstu pod kątem związków z katolicyzmem oraz naleciałości osiandryzmu<sup>22</sup>, otrzymamy, poprzez mnogość odniesień, obraz pracy niewątpliwie kompilacyjnej. Na tej podstawie rodzi się domniemanie, iż powstała ona pod piórem autora, który nie chciał lub nie podolał próbie nadania jej jednolitego charakteru doktrynalnego.

Część pierwsza – *Katechizm mniejszy*, zawiera wykładnię przykazań, Modlitwę Pańską, a także opis sakramentów z ich dokładnym objaśnieniem. Już tutaj zarysowuje się znamienna dla poetyki katechizmowej forma pytań i odpowiedzi, ale znacznie pełniejszą i obszerniejszą jej realizację znajdu-

---

<sup>19</sup> *Katechizm brzeski 1553/1554 r.*, s. XX–XXI.

<sup>20</sup> Tamże, s. XIII–XIV.

<sup>21</sup> Tamże, s. XV–XVI.

<sup>22</sup> Termin *osiandryzm* pochodzi od Andreasa Osiandra ur. 19 XII 1498 w Gunzenhausen, zm. 17 X 1552 w Królewcu, radykalnego luterańskiego działacza okresu reformacji (P. Janowski, *Osiander*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIV, Lublin 2010, kol. 885–886).



jemy w części drugiej – *Katechizmie większym*, w skład którego wchodzi 107 nieliczbowanych pytań zadawanych ojcu przez syna oraz zakończenie. Pytania podzielić można na dwie grupy: pierwszych 56 traktuje o tym, czym jest bojaźń Boża oraz o mocy odpuszczania grzechów dzięki wierze. Dialogi 57–107 zatytułowane *Pytania przyjemne a pożyteczne* to wykład informujący, co należy czynić, aby zostać zbawionym. Pomimo zarysowanego podziału tematycznego *Katechizm większy* jest niemal całkowicie jednolity pod względem kompozycyjnym. Gdy rozpatrujemy ów zabieg w kategoriach komunikacji dzieła z odbiorcą, widzimy, że taki układ mógłby być odbierany przez czytelnika jako monotony, przy czym pamiętać jednak należy, że prostota zarówno w formie, jak i w treści była jednym z założeń katechizmowej stylistyki. Wiązało się to bezpośrednio z tym, jakie funkcje miało pełnić to dzieło, będące tekstem o tematyce religijnej. Przede wszystkim *Katechizm* to wykład o charakterze dydaktycznym. Był z założenia skierowany do ludzi prostych, musiał więc, poprzez nieskomplikowaną składnię, realizować postulat ogólnej dostępności. Forma pytań i odpowiedzi miała ułatwić opanowanie pamięciowe tekstu. Do tej funkcji dopasowany został również język: obrazowy, jasny, przystępny. W parze z dydaktyzmem – w przypadku poetyki reprezentowanej przez *Katechizm brzeski* – idzie również idea parenezy. Można powiedzieć, że jednym z zadań tego tekstu było wypracowanie konkretnego wzorca osobowego – człowieka zaznajomionego z wykładnią wiary i pilnie jej przestrzegającego, co z kolei prowadzi ku następnej właściwości – funkcji perswazyjnej. Edukowanie ludzi na temat wiary i jej upowszechnianie stanowiło bodaj najważniejsze zadanie, jakie postawił przed sobą autor *Katechizmu*, który ze swego dzieła stworzył swoiste kompendium wiedzy.

W tym miejscu nie pozostaje nic innego, jak tylko pokusić się o próbę opowiedzenia się za którymś z tak licznych i wciąż niejednoznacznych stanowisk badaczy literatury w sprawie *Katechizmu brzeskiego*. Pytanie tylko, czy możemy to zrobić w świetle tylu niepotwierdzonych i czekających na dalsze odkrycia informacji? Otóż nie, ale z pewnością możemy jasno zaznaczyć, które ze stanowisk wydaje się nam najbardziej prawdopodobne, a tym samym warto polecenia jako podbudowa do dalszych badań.

Niewątpliwie ustalenia Pułaskiego odegrały rolę najbardziej znaczącą jako punkt wyjścia dla wszystkich nowych faktów, które pojawiały się później. Każdy, kto chciał podjąć próbę zmierzenia się z tekstem *Katechizmu*, musiał przyjąć konkretne stanowisko wobec przedmowy Pułaskiego. Jak już wiemy, polemistów znalazło się wielu, jednak naszym zdaniem dyskutantem zasługującym na szczególną uwagę jest Aleksander Brückner. Powód jest bardzo prosty – nie poprzestał on wyłącznie na poparciu tez Pułaskiego, ale poszerzył swoje badania we wspomnianym już przez nas artykule w „Pamiętniku Literackim”<sup>23</sup>. Interesowała go szczególnie kwestia autorstwa, choć nie tylko, bowiem równie dużo pisał o języku *Katechizmu*.

<sup>23</sup> A. Brückner, dz. cyt.

Dało to możliwość analitycznemu przyjrzeniu się problematyce kompozycji, prowokując tym samym nowe dyskusje wokół tekstu.

\*

Mamy nadzieję, że przypomnienie przez nas tego ważnego dzieła brzeskiej drukarni i niejednoznacznej literatury naukowej wokół niego zgromadzonej zainicjuje dalsze badania nad nim samym i nad brzeskim ośrodkiem kulturalnym w XVI w. w ogóle. Zapisał się on przecież w dziejach kultury jeszcze wieloma ważnymi dziełami oraz znanymi nazwiskami autorów, których pisma były tu drukowane, jak chociażby Jana Kochanowskiego, Andrzeja Frycza Modrzewskiego i innych.